

Jarosław Pacuła  <https://orcid.org/0000-0002-9972-7925>
Uniwersytet Śląski w Katowicach, Polska
jaroslaw.pacula@us.edu.pl

Z historii nazewnictwa kart do gry – tezy i hipotezy etymologiczne

The history of naming playing cards – theses and hypotheses regarding etymology

Streszczenie

Artykuł podejmuje temat historii nazw kart używanych do gry – stanowi próbę chronologicznego uporządkowania określeń, które do dziś funkcjonują w polszczyźnie, choć pojawiły się w różnych okresach, w odmiennych okolicznościach społeczno-kulturowych i mają zróżnicowaną etymologię. W kręgu obserwacji znalazł się materiał o dwojakim charakterze: podstawą materiałową są oficjalne, powszechnie stosowane miana kart, przy czym ten zasób leksyki został poszerzony o nazwy nieformalne – potoczne lub też spotykane lokalnie, w gwarach. Niekiedy wskazanie proveniencji jakiejś nazwy jest proste, a nawet oczywiste; niekiedy jednak może przysparzać trudności, a już na pewno – rodzić wątpliwości. Dlatego też autor w tytule artykułu zawarł sformułowanie „tezy i hipotezy” – zdaje sobie sprawę z tego, że niektóre teorie mają charakter dyskusyjny.

Słowa kluczowe: nazwy kart do gry, etymologia, historia języka, leksyka, semantyka

Abstract

This article deals with the history of the names of playing cards – it is an attempt to chronologically organize the terms that still function in Polish, although they appeared in different periods, in different socio-cultural circumstances and have a diverse etymology. The field of analysis includes material of a twofold nature: the material basis is the official, commonly used names of cards, while this lexicon resource has been expanded to include informal names – colloquial or found locally in dialects. Sometimes the indication of the origin of a name is quite simple, even obvious; however, it can sometimes cause difficulties, and certainly give rise to doubts. Therefore, the author included the phrase “theses and hypotheses” in the title of the article – he is aware that some theories are debatable.

Keywords: names of playing cards, etymology, history of language, lexis, semantics

Wprowadzenie

W artykule obserwacji zostało poddane nazewnictwo kart występujące w historii polszczyzny, przy czym za punkt wyjścia uczyniono określenia pojawiające się w najstarszym udokumentowanym okresie obecności gier w karty w Polsce, czyli z XV wieku¹. Dodać przy tym należy, że granie w karty silnie rozpowszechniło się w Polsce nieco później, bo w połowie następnego stulecia (świadczy o tym między innymi fakt, że dopiero w 1577 roku w Krakowie przyjęto pierwszy polski statut cechu kartowników – wytwórców kart²). Jak wynika z ówczesnych przekazów, początkowo w Polsce obowiązywała talia, którą zwykło się do dziś nazywać „kartami polskimi”. Pod tym sformułowaniem kryje się tradycyjna nazwa talii złożonej z 36 kart w tzw. typie niemieckim, na którą składają się – zgodnie z historycznie umotywowaną nomenklaturą tych kart – *tuz*, *król*, *wyżnik*, *niżnik*, *dziesiątka*, *dziewiątka*, *ósemka*, *siódemka* i *szóstka*, występujące w czterech kolorach: *wino*, *czewień*, *żołędź* i *dzwonek*. Niekiedy jednak w taliach niemieckich i polskich można było spotkać dodatkowe karty: *piątkę*, *czwórkę* i *trójkę*, również w czterech kolorach; wówczas talia taka liczyła 48 kart³.

Na temat historii kart i gier karcianych na świecie napisano już sporo, dlatego informacje tego dotyczące w niniejszym tekście ograniczono do niezbędnego minimum. O początkach obecności karciarstwa w Polsce wypowiadali się między innymi Karol Estreicher i Łukasz Gołębiowski, wskazując przy okazji na źródła obowiązujących nomenklatur karcianych:

Karty tak jak wiele innego złego przeszły do nas od Niemców, ztąd nazwy figur i farb przepolszczone z niemieckiego. Oryginalnych kart polskich i oryginalnej upowszechnionej gry polskiej nie mamy, nie wielka szkoda. Co doszło nas, to widocznie przyswojone (Estreicher, 1863: 290)⁴.

¹ Jednym z pierwszych znanych źródeł poświadczających obecność gier w karty jest dokument datowany na 1456 rok – *De ludorum abstinentia (O wstrzeźliwości od gier)*. W tekście jest mowa o zakazie grywania w karty w Akademii Krakowskiej; w punkcie 35. *Statuta Collegii Jerusalem* napisano między innymi: „Quod si quis ludere in alea aut scacos aut cartas vel aliquo alio genere ludosum ceptus fuerit, extune puniatur in fertone per seniore[m] collegii” (cyt. za: Karbowski, 1890: 106).

² Zob. *Statuta contubernii chartarorum Cracoviensium* z 24 października 1577 roku.

³ Na marginesie warto wspomnieć, że: po pierwsze, od XV wieku przeważają w Europie karty z wartościami liczbowymi (od 1 do 10) i kilkoma figurami (walet, dama, król); po wtóre, w XVI wieku zaczęły się pojawiać lokalne systemy oznaczeń, oparte na czterech kolorach (zastępując wcześniejsze rysunki); po trzecie z kolei, najbardziej rozpowszechnione były trzy typy kart: francuskie, niemieckie i hiszpańsko-włoskie. Zob. Gorys, 1988: 7.

⁴ Zob. również uwagę zawartą w: Gloger, 1900–1903: 18. Trzeba przy okazji podnieść istotną sprawę. Otóż powtarzane często twierdzenie, jakoby karciarstwo do Polski dotarło z Niemiec, niekoniecznie musi być prawdziwe. Najprawdopodobniej na powstanie takiej teorii wpłynął fakt, że intensywnie rozwijająca się w Niemczech technika druku wiązała się z liczebnością kart włączanych do obiegu, dostarczaniem ich również do Polski. Docierające do kraju karty wytwarzane w Niemczech (czyli wzór niemiecki), mające typowe dla siebie oznaczenia i nazwy, stały się podstawą dla ukształtowania się tzw. wzoru polskiego. Analogie pomiędzy rodzimymi i niemieckimi oznaczeniami można dostrzec na przykład w przypadku jednych z pierwszych kart (z 1595 roku), których wytwórcą był Marcin Skorupka. Warto podkreślić, że już w latach 1490–1497 działał we Wrocławiu wytwórca kart Niclas Meynbar, w 1499 roku w Krakowie prowadziło działalność dwóch wytwórców – Hanusz z Bolesławca i Paweł Czipser, natomiast w XVI wieku tylko w samym Krakowie działało ponad 50 kartowników (zob. Michałowska, 1990: 365).

Zjawilo się nowe, gry nieprzebrane źródło, karty. Wzięły one początek we Francji, przy końcu wieku XIV dla zabawy dziesięcioletniego Karola VI. [...] Długo patrzano z pogardą na ten wynalazek, ani przewidzieć było można, że przyjdzie czas, kiedy powszechną, nie samych niedoświadczonych staną się zabawą. Przed tąd łowy, turnieje i inne rycerskie zabawy chwile swobodne zajmowały [...]. Za Franciszka I [...] dla zabawy pewnie kobiet karty do dworu przyjęto od miejskich próżniaków; głupiec został asem, kij waletem, król posiadł złoto, kielich słuczono dla panny, i godło to zachowali. As pierwiastkowo Arlekina jakiego wyobrażał, i jedno przy nim było oko; walet kij lub halabardę trzymał w ręku, król miał trzos lub kalétę, dama kielich pieniącego się wina, co jeszcze za naszych czasów dawało się spostrzegać w kartach.

[...]

Dawni Polacy snąc nie przyjęli kart francuzkich, we wszystkiem zachować pragnąc narodowość, chcieli mieć własne. Karty polskie do gry wraz z drukiem weszły do nas zapewne, albo go poprzedziły. Niemcy je sprowadzać musieli [...]. [...] Jest prawdopodobieństwo, że początkowo niebyło więcej kart polskich jak 4 w każdej maści [...]. Wkrótce zapewne nastąpiły kralki [...]. Jakkolwiek bądź, później i teraz jest kart 36 we czterech kolorach, to jest dzwonkowym, czerwienym, winnym, żółdym. Kolej ich taka od najwyższych do najniższych: tuz, król, kralka, czyli dziesiątka, wyżnik, niżnik, dziewiątka, ósemka, siódemka, szóstka. Tuz w kartach naszych przedtąd o 2 okach, karta świecąca we grze i cała maść jój kozera (Gołębiowski, 1831: 40–43).

Warto przy okazji nadmienić, że grywanie w karty z reguły nie cieszyło się dobrą reputacją, uznawano je za szkodliwe społecznie (ilustrując znaczenia znanych od dawna powiedzeń: *Kto grywa w karty, ten miewa łeb odarty* oraz *Karta i kwarta warta czar-ta*). Przytoczona poniżej ocena księdza Symfonia Tomickiego nie jest odosobniona; XIX-wieczny duchowny pisze:

Zabawy wasze powinny być takie, abyście się nazajutrz nie wstydzieli, żeście się wczoraj bawili. [...] Ale jest jeszcze inna zabawa, która pomiędzy nami, starymi i młodymi na dobre się zagęszcza; są to Karty. [...] Zarzucano wszelkie zabawy, rozrywki i gry, a zajęto się kartami; odtąd tańce, kieliszek i karty stanowią jedyne zabawy nasze, i nawet już inaczej ani bawić się nie umiemy. A iluż to te karty wtrąciły w przepaść zguby! Każda namiętność jest zła, brzydka, i zginął człowiek taki bez pochyby, który się jakiej namiętności oddał; bo ta wkrótce weźmie nad nim górę, i tak go opanuje, że tam ani religija, ani rozum, zgola już nic nie pomoże. I takim nieszczęśliwym człowiekiem jest każdy karciarz nałogowy (Tomicki, 1866: 24–27)⁵.

Zresztą przestrogi dotyczące nieszczęść płynących z grywania w karty znajdziemy już w staropolszczyźnie, czego wyrazem jest zapis (*sic!*) w zielniku Stefana Falimirza:

Smutkow/tezknofci/trołkiania/zawifci/nienawifci/myllenia/frafowania/gniewu/fwarow, myllenia o zmarłych o niemocnych/o morze/thych wżytkich oftrzegay fie/ale bądź zawždy mylli wefołey/vżyway krotochwile z towarzystwem, wefel fie flufnie/

⁵ Poglądy mówiące o szkodliwości karciarstwa były powszechne również poza Polską. Przykładowo, we Francji od XVI do XVIII wieku władza kościelna oraz – pod jej naciskiem – świecka starały się ograniczać grywanie w karty, postrzegając to jako działalność niebezpieczną – tak dla zbawienia dusz, jak i dla porządku publicznego. Co więcej, nawet w czasach rozwoju nauki i okresu postrzegania Francji za państwo bardzo postępowe, karty były w tym kraju potępiane; i chociaż oświeceniowi matematycy wykorzystywali karty na przykład do badania prawdopodobieństwa, to filozofowie eksponowali zwłaszcza zgubny wpływ karciarstwa na społeczeństwo. Zob. Belmas, 2006: 3–4.

gri mającz z nimi/lzachy/warczaby, Może y w karty/ale nie o pieniądzą/aby potym przegrawfy: nie miał fie o czo fmucić/á tak aby fobie przyczyny nie dał ku richlemu zarażeniu/á przeto takiemu nalepiey iest oddalać fie od gri/aby tak piennyzy y zdrowia z nimi nie przegrał (Falimirz, 1534: 65–66).

Materiał poddany opisowi to słownictwo chronologicznie zróżnicowane, pochodzące z różnych okresów polszczyzny. Aby uchwycić i przedstawić zmienność nomenklatury karcarskiej w obszarze nazywania samych kart, zdecydowano się na uwzględnienie w opisie zarówno tych najstarszych określeń, jak i tych współcześnie funkcjonujących – tak w zakresie nazewnictwa oficjalnego, jak i potocznego. Materiał został wyekscerpowany przede wszystkim ze słowników ogólnych języka polskiego – historycznych (uwzględniono także opracowania o charakterze dokumentacyjnym) i współczesnych. Wykaz publikacji źródłowych umieszczono na końcu artykułu.


Omówienie materiału

Przystępując do charakterystyki nazw kart, warto przyjąć jakieś kryterium, które pozwoli przyjrzeć się poszczególnym mianom bardziej szczegółowo i w sposób klarowny je opisać. Podpowiedź dla sposobu uporządkowania zgromadzonego materiału leksykalnego stanowi wstęp do wydanej w 1930 roku książki *Gry w karty polskie i obce*; czytamy w niej między innymi:

[...] z gier, obecnie pragnę tylko dodać, iż karta z talji zawiera 4 kolory w sobie. Najstarszy kolor nazywa się *karo*, po nim w porządku starszeństwa następuje *kier*, dalej *trefl* oraz najmłodszy *pik*. Kolory kart *pik* i *trefl* czarne. Za najstarszą kartę uważa się *as*, następną *król*. Po królu następuje *dama*, a po damie *walet*. Wszystkie te karty noszą ogólne miano figur. Za figurami następują oczkowe, t. j. wyobrażające jedynie, same znaki po których rozróżniają się kolory, a z liczby tych znaków t. j. oczek noszą nazwiska kart. I tak np. najstarszą oczkową kartą jest posiadająca 10 oczek, zkąd nosi miano *dziesiątki*, za nią następuje mająca 9 oczek, zkąd zowie się *dziewiątka*, dalej *ósemka*, *siódemka*, *szóstka*, *piątka*, *czwórka*, *trójka* [...] (Wytrawny Gracz, 1930: 5).

W związku z powyższym prezentację zagadnienia otwiera odniesienie się do nazw nawiązujących do tzw. kolorów. Nawet pobieżna obserwacja zgromadzonego materiału pozwala zauważyć, że oficjalne nazwy są kalkami, przy czym zależą one od typu kart – francuskiego lub niemieckiego, a w zasadzie od określeń symboli na nich umieszczonych.

Nazewnictwo kart – kolory

W najstarszej warstwie oficjalnych nazw wyraźnie widoczne są wpływy niemieckie; dotyczy to następujących określeń: **żołądz** ‘kolor w kartach typu niemieckiego oznaczony owocem dębu – żołądziem, zazwyczaj żółto-zielonym; też karta tego koloru’ [symbol: ] (← nm. *Eichel* ‘ts.’, dosł. ‘żołądz’ DW, DE, EW), notują: SL („w karcie Niemieckiej”), SWIL (= *trefl*), SW (*żołądz/żołędź/żołond*, = *trefl*), SDOR (*żołądz/żołędź, przestarz.*,

= *trefl*), SJP, (pot.) WSJP; **dzwonek** ‘kolor w kartach typu niemieckiego oznaczony kulistym dzwonkiem, zazwyczaj żółtym; też karta tego koloru’ [symbol: ♠, ♡] (← nm. *Schelle* ‘ts.’, dosł. ‘dzwonek’ DW, DE, EW), notują: SL (też *dzwonko*), SWIL (też *dzwonko*, = *karo*), SW (też *dzwonko*, = *karo*), SDOR (*karc. pot.*, = *karo*), USJP (pot.), WSJP (*karc. pot.*, = *karo*); **czerwień** ‘kolor w kartach typu niemieckiego oznaczony czerwonym sercem, też karta tego koloru’ [symbol: ♥] (← nm. *Rot* ‘ts.’, dosł. ‘czerwień, kolor czerwony’ DW, DE), notują: SL, SWIL (= *coeur*), SW (= *kier*), SDOR (*karc.*, = *kier*), SJP, WSJP (*karc. pot.*, = *kier*); **wino** ‘kolor w kartach typu niemieckiego oznaczony pojedynczymi zielonymi listkami, też karta tego koloru’ [symbol: ♣, ♠] (← nm. *Laub* ‘ts.’, dosł. ‘listowie, wino – winorośl, gałązka winorośli’ DW, DE, EW), notują: SL, SWIL, SW (*karc.*, = *pik*), SDOR (*przestarz.*, = *pik*), SJP (pot.), WSJP (*karc. pot.*, = *pik*).

Wypada przy tym zauważyć, że wśród nazw kart o proveniencji niemieckiej, a związanych z ich kolorem, znajdują się także miana popularne, potoczne, często gwarowe. W materiale znalazły się następujące określenia:

- nazwy **krzyż** i **krajca** – obie związane z nm. *Kreuz* ‘karta żołędź’ (dosł. ‘krzyż’) DW, EW (w słownikach niemieckich można się jeszcze natknąć na określenia: *Ecker* [dosł. ‘orzech bukowy, buczyna’ DW, DE], *Zapfen* [dosł. ‘szyszka’ DW], *Nüss/Nuß* [dosł. ‘orzech’ DW, DE], jednak w polskich opracowaniach leksykograficznych próżno szukać poświadczeń przejścia którejs z wymienionych nazw)⁶;
- miana dzwonka: **szela** oraz **szalek/szelka/szalka** reg. (gw. śląskie i poznańskie), oparte na nm. *Schelle* ‘karta dzwonek’ (dosł. ‘dzwonek’) DW, DE, podobnie jak wcześniej przywołane określenia, spotykane przede wszystkim na Śląsku⁷ (por. inne niemieckie określenia potoczne: *Bolle* [dosł. ‘pączek, cebula’] DW, *Glocke* [dosł. ‘dzwonek’] DW⁸ – ani jedno, ani drugie nie znajduje odzwierciedlenia w polskim nazewnictwie kart);
- nieoficjalne ekwiwalenty nazewnictwa *czerwieni*, spotykane także dziś, zwłaszcza na Śląsku: **serce** oraz **herc** (‘czerwień w kartach’ SW, tutaj również wyrażenie *hercna karta*) – oba oparte na nm. *Herz* ‘karta czerwień’ (dosł. ‘serce’) DW, przy czym pierwsze będące kalką niemieckiego wtórnego znaczenia, drugie z kolei adaptacją fonetyczną i gramatyczną słowa i jednoczesnym przyswojeniem jego sekundarnego sensu⁹;
- synonimy *wina*, oparte na niemieckich neosemantyzmach, a spotykane szczególnie na Śląsku: **grin** (← *Grün* ‘karta wino’ [dosł. ‘zielen, kolor zielony’] DW) oraz **sipa**

⁶ Dwie pierwsze wymienione w akapicie nazwy opierają się na asocjacji wizualnych – podobieństwie uproszczonego rysunku żołędzia (dokładniej: orzeszka osadzonego w miseczce) do figury krzyżyka, dwóch skrzyżowanych elementów (wprawdzie w przypadku oznaczenia francuskiego – liścia koniczyny – można by dostrzec analogiczną motywację, przy czym czas pojawienia się nazw i oznaczeń francuskich wyklucza ich udział w ukształtowaniu się polskiego określenia); z kolei pozostałe są nawiązaniem do owoców drzew innych niż dąb, ale rodzących owoce kształtem przypominające żołędzie widniejące na kartach.

⁷ Określenia niemieckie odsyłają do symbolu – kulistego dzwonka; por. czes. *kule* ‘karta dzwonek’.

⁸ Jak można wnosić na podstawie niemieckich opracowań etymologicznych, wyraz *Glocke*, chociaż ma znaczenie ‘dzwonek’ i w niemieckim funkcjonuje od XI wieku, to jako nazwa karty nie pojawia się wcześniej niż *Schelle*; wobec tego nie mógł być podstawą dla polskiej kalki semantycznej – *dzwonek* (zob. DE, EW).

⁹ Nazwy niemieckie odnoszą się do symbolu serca, jaki umieszczano na karcie; por. czes. *červené* i *srđce*.

(← *Schüppe/Schippe* ‘jw.’ [dosł. ‘łopata’] DW, DE), poświadczone w SW (‘wino, pik – o maści karcianej’; wśród innych niemieckich nazw znajduje się jeszcze: *Gras* (dosł. ‘trawa’) DW, DE, przy czym w rodzimych źródłach nie natrafiono na jakiegokolwiek historyczne bądź współczesne ślady adaptacji tego określenia¹⁰.

Nazewnictwo zapożyczone z języka niemieckiego zostało wyparte przez określenia oparte na nomenklaturze francuskiej. Jak wynika z poświadczeń słownikowych, zmiana ta rozpoczęła się nie wcześniej niż w połowie XVIII wieku i nie miała charakteru rewolucyjnego, była raczej stopniowym procesem (pierwszy raz wszystkie nazwy podaje dopiero SWIL, co wskazuje na to, że w chwili powstawania słownika nazwy te tworzyły spójny i ogólnie akceptowany rejestr). Pojawiły się więc wtedy następujące miana kart:

- **trefl** ‘kolor w kartach typu francuskiego oznaczony czarnym listkiem koniczyny; też karta tego koloru’ [symbol: ♣] (← fr. *trèfle* [dosł. ‘koniczyna’] DF1–9, TF)¹¹, notują: SWIL (= *żołądz*), SW (= *żołądz*), SDOR, SJP, WSJP (= *trefl*);
- **karo** ‘kolor w kartach typu francuskiego oznaczony czerwonym rombem; też karta tego koloru’ [symbol: ♦] (← fr. *carreau* [dosł. ‘czworokąt, kwadracik’] DF1–9, TF), notują: SWIL (= *dzwonek*), SW (= *dzwonek*), SDOR, SJP, WSJP;
- **kier** ‘kolor w kartach typu francuskiego, oznaczony czerwonym sercem, też karta tego koloru’ [symbol: ♥] (← fr. *cœur* [dosł. ‘serce’] DF1–9, TF), notują: SWIL (= *czerwień*), SW (= *czerwień*), SDOR, SJP, WSJP;
- **pik** ‘kolor w kartach typu francuskiego, oznaczony pojedynczym czarnym listkiem, też karta tego koloru’ [symbol: ♠] (← fr. *pique* [dosł. ‘pika, grot, dzida’] DF1–9, TF), notują: SWIL (= *wino*), SW (*karc.*, = *wino*), SDOR, SJP, WSJP.

Wypada w tym miejscu zauważyć, że wśród innych spotykanych w historii polszczyzny i w gwarach potocznych nazw kart, które dotyczą tzw. koloru, znajdują się także:

- neosemantyzmy motywowane podobieństwem wizualnym desygnatów, jak: określenie karty żołędnej – **drzewko** (symbol trójlistnej koniczyny czarnego koloru został skojarzony z wizerunkiem drzewa, por. ♣): zasł.¹², a ponadto określenia karty karo: **poduszka** (symbol czerwonego rombu został zestawiony z kształtem poduszki, por. ♦): zasł., **bułka** (symbol kulistego dzwonka o żółtej barwie nasunął skojarzenia z okrągłą bryłą pieczywa, por. 🍩, 🍪): SW, reg. (gw. krakowska)¹³, **chlib/chleb** (istotne są tutaj skojarzenia symbolu dzwonka z kształtem bochenka): SW, reg. (gw. krakowska)¹⁴,

¹⁰ W niemieckim nazewnictwie znajdujemy nawiązania do dominującego w symbolach, którymi oznaczano kartę, koloru zielonego; por. czes. *zelené* ‘karta wino’.

¹¹ Określenie – jak niekiedy się sądzi – nie opiera się na niemieckim *Treff*, wszak wyraz ten jako nazwa kart pojawia się na gruncie niemieckim dopiero w XVIII wieku, podczas gdy w języku francuskim w takiej roli *trèfle* występuje już w XVI wieku. Wyraz w języku niemieckim jest pożyczką z francuszczyzny (zob. między innymi EW, TF, DF1–9).

¹² Zob. na przykład: *Karty w Polsce* (2021), <https://jbdz.com.pl/obr/1476479/karty-w-polsce> [dostęp: 9.08.2022].

¹³ Kolberg, przedstawiając zwyczaje ziemi krakowskiej, pisze: „Karty używane przez lud są to znane dawne polskie karty [...]. Jest ich 36 w talii. Maści mają cztery: *czerwień*, *żołądz*, *bułki* (dzwonka), *sipy* (wino). Czerwień i żołądz, noszą także w okolicach bardziej do Niemiec zbliżonych nazwy: *herc* lub *hercna* i *kraje* lub *krajena*. Świętą kartę zowią *kozerą* albo *tromp*, *trap* (Trumpf). Niżnik czerwieny zowie się *dupak*, siódemka dzwonna *buły*” (Kolberg, 1962b: 328; wyd. I w 1871 roku).

¹⁴ Szczegółowy opis gry „Młynarek” zawiera praca: Kolberg, 1962a: 227 (wyd. I w 1867 roku).

bunia i **buńka** (najprawdopodobniej w grę wchodzi regionalne formy wyrazów *bania* i *bańka*, które są używane na oznaczenie kulistego naczynia, kopyły, ampułki, owoców dyniowatych itd., na motywację taką wskazuje SW: „dzwonki w kartach tak nazywane dla podobieństwa kształtu na starych kartach”, por. symbole)¹⁵;

- neologizmy strukturalne, jak: miano oparte na grze brzmieniowej, żartobliwie nawiązujące do nazwy ryby – **karaś** SW (*żart.*), a także określenie odsyłające do barwy symbolu umieszczonego na karcie, czyli czerwonego serca – **czerwonka** SL, SW (z notacją: *wyraz rzadko używany*).

Wszystkie nazwy przywołane w powyższym akapicie to nazwy potoczne, o zabarwieniu żartobliwym i – jak się okazuje – rzadko spotykane, w wielu przypadkach nawet archaiczne.

Nazewnictwo kart – figury

Jeśli chodzi o nazewnictwo kart nawiązujące do ich hierarchii, a dotyczące wartości danej karty w zależności od reprezentowanej figury, to spotykamy się z podobną sytuacją jak w przypadku określeń związanych z tzw. kolorami – najstarsza warstwa nazw to pożyczki niemieckie, grupa określeń o proveniencji francuskiej jest późniejsza (nie są jeszcze notowane w SL). Gromadząc materiał językowy z różnych okresów polszczyzny, można zauważyć ponadto, że słowniki odnotowują zarówno oficjalne, jak i popularne, potoczne nazwy, aczkolwiek bardzo rzadko autorzy słowników (bądź autorzy poszczególnych haseł) w żaden sposób nie informują o statusie tych określeń. Oto wyeksцерpowane jednostki leksykalne: a) znaczenie ‘karta do gry z ilustracją dwóch obiektów, np. oczek, elementów roślinnych, zwierząt itd., umieszczonych zwykle nad ilustracją postaci lub scenki rodzajowej; najważniejsza karta, bijąca inne karty’ mają następujące określenia: **tuz**: SXVI, SXVII, SL (= *as*), SWIL (= *as*), SW (= *as*), SDOR („dziś żywe tylko w przen.”, = *as*), SJP (*daw.*, = *as*), WSJP (*daw.*, = *as*), **dwójka**: SL, SWIL, SW, SDOR, SJP, WSJP¹⁶, A TAKŻE **AS**: SL (= *tuz*), SWIL (= *tuz*), SW (= *tuz*), SDOR, SJP, WSJP, wraz z dwiema gwarowymi (warszawskimi) nazwami figury i karty, derywowanymi od *as* – **asiołek** i **asowiec**;

¹⁵ Szerzej do tej kwestii odnosi się tekst: Kolberg, 1963: 121 (wyd. I w 1876 roku).

¹⁶ Warto przy okazji zaznaczyć, że idea przypisywania kartom wartości liczbowych towarzyszy bodaj od samego początku, jednak dziś dla laika może to nie być tak oczywiste, ponieważ ewolucja gier, jak i samych służących do tego kart, sprawiła, że od co najmniej XV wieku nazwy kart niekoniecznie wskazują na ich pozycję w hierarchii starszeństwa poprzez bezpośrednie odniesienie się do jakiejś liczby. Inna sprawa, że w przeciwieństwie do tzw. kart dworskich (nm. *Hofkarten*), czyli niżnika (nm. *Unter*), wyżnika (nm. *Ober*) i króla (nm. *König*), karty liczbowe (nm. *Zahlenkarten*) w większości gier tylko niekiedy mają przypisane specjalne funkcje. Jeśli chodzi o synonimie pomiędzy nazwami *as*, *tuz* i *dwójka*, Brückner wyjaśnia: „*as*, *es*, ‘jedyńka w kostkach i kartach’ [...]. Odwieczna jest gra w kostki, gdy gra w «pisane» (malowane odręcznie) karty dopiero od 16. w. się rozeszła. Otóż u kostek zwały się z nm. rzuty: *es*, *tuz*, *dryja* (również nazwa herbowa), *kwader*, *cynek* i *zez*; ‘tuz’ (= *Daus*), ‘dwójka’, ale w kartach zastępował i *esa*, jako malowany o dwu okach, bo *dwójka* sama w kartach nie miała znaczenia; stąd ‘tuz’ i ‘as’ jedno i to samo” (BRŮ: 25).

- b) sens ‘karta przedstawiająca osobę, karta z wizerunkiem człowieka’ ma wyraz **figura**: SW (= *karta atutowa, honor, król, dama, walet*), SDOR (= *król, dama, walet*), SJP (= *as, król, dama, walet*), WSJP; natomiast nazwy rodzajów kart zwanych *figurami* to:
- **król** ‘karta do gry, która przedstawia wizerunek władcy – króla; w hierarchii ważności zwykle karta trzynasta; karta z umieszczonym w górnym lewym narożniku lub górnym lewym i prawym dolnym narożniku oznaczeniem literowym: *K* [od nm. *König*]’: SXVI (*król, król*), SL, SWIL, SW, SDOR, SJP, WSJP, między innymi w gwarze warszawskiej mająca odpowiedniki odsyłające do wyglądu postaci zobrazowanej na karcie (zarostu i postury): **brodac**z i **bambulec** (*bambulec* to potoczne określenie obelisku, dużego, obłego kamienia);
 - **wyżnik/wyżnik** ‘karta do gry, z reguły trzecia co do starszeństwa; karta czasami posiadająca oznaczenie literowe: *O* [od nm. *Ober*], umieszczone w każdym narożniku’: SL, SWIL (= *dama*), SW (= *dama*), SDOR (*daw.*), a także późniejsza **dama** ‘karta do gry z wizerunkiem kobiety, często królowej, według tradycyjnej hierarchii ważności kart funkcjonująca jako karta 12, sytuująca się między królem a waletem; karta posiadająca oznaczenia literowe: w kartach polskich, niemieckich i francuskich – *D* [od pol. *dama*, nm. *Dame*, fr. *dame*], z kolei w wersji angielskiej – *Q* [ang. *queen*]’: SL (= *królowa*), SWIL, SDOR, SJP, WSJP;
 - **niżnik/niżnik** ‘karta do gry, z reguły najniższa figura w kartach; karta czasami posiadająca oznaczenie literowe: *U* [nm. *Unter*], umieszczone we wszystkich narożnikach’: SXVI, SL, SWIL (= *walet*), SW (= *walet*), SDOR (*daw.*, = *walet*), obok późniejszych synonimicznych nazw: **walet** ‘karta do gry z wizerunkiem młodego mężczyzny, zwykle giermka, rycerza, księcia, w tradycyjnej hierarchii ważności funkcjonująca jako 11, jest umiejscowiona między 10 a damą; karta posiadająca oznaczenia literowe: *V* [fr. *valet*] lub *W* [od spolonizowanego *walet*]’: SWIL, SW (= *niżnik*), SDOR, SJP, WSJP, **bubek** ‘karta, na której zwykle widnieje rysunek dostojnego rycerza, będąca odpowiednikiem waleta i mająca numer 11, oznaczana pierwszą literą pełnej nazwy: *B* [nm. *Bube*]’: SW (= *niżnik, walet*), a także innych równoznacznych, potocznych określeń, jak **dupnik/dupak/dupek**: SW (*dupnik/dupak/dupnik*, = *niżnik, walet*), SJP (*dupek, pot.*, = *walet*), reg. (gw. kujawska, krakowska, krośnieńska: *dupnik, dupak, dupek*) czy **walek** (zasł., zapewne jako gra słowna, brzmieniowe nawiązanie do *walet*);
- c) znaczenie ‘karta do gry, która w tradycyjnej hierarchii starszeństwa jest usytuowana pomiędzy niżnikiem a dziewiątką, jako dziesiąta; w niektórych grach: druga najstarsza karta, usytuowana między tuzem i królem; zazwyczaj karta oznaczona dziesięcioma symbolami i umieszczoną nad nimi rzymską literą *X* ‘10’, w niektórych taliach z umieszczonymi we wszystkich narożnikach liczbą arabską – 10’ mają wyrazy:
- związane z liczbą: **dziesiątka**: SL (= *kralka*), SWIL (= *kralka, dyska*), SW, SDOR, SJP, WSJP, **dyska**: SWIL (*posp.*, = *dziesiątka*), SW (= *dziesiątka*), SDOR (*pot.*), SJP (*środ.*), **dycha** zasł., **krzyżka** reg. (Hamerliński-Dzierożyński, 1976: 38) (nazwa zapewne związana z kartami typu niemieckiego, wywiedziona od położonej nad ilustracjami rzymską cyfrą *X*);
 - **kralka**: SXVII (artykuł hasłowy w opracowaniu, bez definicji, jednak do wyrazu hasłowego przyporządkowany jest cytat: *Jako przywykłe młotu i żołędzi świnię Na*

pieprzu się nie znają, jako psi na winie, Tak też na wsi schowane uważywszy chłopy: Czytaj wiersze, czytaj mu retoryczne tropy, Powiedzaj sylogizmy, a on: tuz, król, kral-ka, Po trzy piwo i wódka u kaczmarza Walka. Czemuż księża w kościele łaciną ich bawią? Żeby nie rozumieli, kiedy każąc kawią. PotMorKuk_III 1688, 19), SL, SWIL (= *dziesiątka, dyska*), SW („wyraz mało używany”, = *dziesiątka, dyska*), SDOR (daw., = *dziesiątka, (!) dama*);

d) leksem **blotka** ma znaczenie ‘karta o niskiej wartości, od dziewiątki w dół’: SW, SDOR, SJP, WSJP, podobnie jak jego regionalny, gwarowy odpowiednik – **bloć**.

Trzeba tutaj dodać, że wśród nazw rodzajów kart zaliczanych do *blotek* i *mlódek* znajdują się: określenie **dziewiątka** ‘karta do gry, w hierarchii ważności liczona jako karta dziewiąta; karta przedstawiająca dziewięć symboli danego koloru karcianego, często też mająca w przeciwległych narożnikach umieszczoną liczbę 9’: SL, SWIL (= *nefka*), SW, SDOR, SJP, WSJP, wraz z synonimicznymi **nefka/newka**: SWIL (*nefka* – pośrednio, podając synonim w definicji *dziewiątki*), SW, SDOR (*newka, przestarz.*, = *dziewiątka*), a ponadto miana: **ósemka** ‘karta do gry, w hierarchii ważności liczona jako karta ósma; karta przedstawiająca osiem symboli danego koloru karcianego, rzadko mająca w dwóch przeciwległych narożnikach umieszczoną liczbę 8’: SL (*osmka*), SWIL, SW, SDOR (*pot.*), SJP, WSJP, **siódemka** ‘karta w hierarchii ważności liczona jako siódma, przedstawiająca siedem symboli danego koloru karcianego’: SL, SWIL, SW, SDOR, SJP, WSJP, **szóstka** ‘karta w hierarchii ważności liczona jako szósta, zawierająca sześć symetrycznie ułożonych symboli danego koloru karcianego’: SL, SWIL, SW, SDOR, SJP, WSJP, **piątka** ‘karta w hierarchii ważności liczona jako piąta, zawierająca pięć symboli danego koloru karcianego, ułożonych po dwa z prawej i lewej strony oraz jednego pośrodku’: SL, SWIL, SW, SDOR, SJP, WSJP, **czwórka** ‘karta w hierarchii ważności liczona jako czwarta, zawierająca cztery symetrycznie rozłożone symbole danego koloru karcianego’: SL, SWIL, SW, SDOR, SJP, WSJP, **trójka** ‘karta w hierarchii ważności liczona jako trzecia, zawierająca trzy symbole danego koloru karcianego, ułożone w pionie wzdłuż osi karty’: SWIL, SW, SDOR, SJP, WSJP.

Uogólnienia związane z proveniencją nazw i ich obecnością na gruncie polszczyzny

Jak wcześniej zauważono, w zgromadzonym materiale słownikowym dominują zapożyczenia. Jeśli chodzi o nazewnictwo kart uwzględniające reprezentowane przez nie figury, to można dostrzec, że miana pochodzące z okresu od XV wieku do przełomu XVII i XVIII wieku to przede wszystkim rezultat przejścia niemieckich wzorów – i kart, i samych i określeń. Prawdopodobieństwo, że w przypadku kształtowania się staropolskiego nazewnictwa w grę wchodzi wpływ niemieczyny, jest bardzo duże, między innymi dlatego, że choć sam zwyczaj grywania w karty niekoniecznie dotarł do Polski z Niemiec, to jednak niemal do końca XVII wieku w Polsce najbardziej popularne były karty z niemieckimi oznaczeniami – takie też wytwarzano w Krakowie, Poznaniu czy Wrocławiu, wprowadzając jedynie rodzime wzornictwo (Hamerliński-Dzierzozyski, 1976: 17–18).

Co więcej, wydaje się, że przejmowanie niemieckiego nazewnictwa kart związanego z figurami byłoby czymś naturalnym – szłoby w parze ze wskazanym wcześniej zagadnieniem adaptacji niemieckich nazw odnoszących się do tzw. kolorów kart. Warto przy tym zaznaczyć, że w języku niemieckim do dziś funkcjonują następujące nazwy kart, będące zsubstantywowanymi liczebnikami, na przykład.: *Zwei* [dwójka] ‘nazwa liczby dwa, powszechnie stosowana także w grach karcianych i kościanych, nawiązując do wizerunku dwóch oczek’ DW, *Sieben* [siódemka] ‘wyraz używany w grze w karty lub w kości, odnoszący się do siedmiu ok, punktów itp.’ DW, *Zehn* [dziesiątka] ‘blotka w grze karcianej, mająca dziesięć oczek’ DW. Podobnie przedstawia się sprawa niemieckich określeń będących rzeczownikami *odprzymiotnikowymi*: *Ober* ← *ober* ‘wyższy’ ← *über* ‘na, ponad’ (por. inne określenia z przełomu XV i XVI wieku: *Oberbild* [*Bild* ‘obraz, ilustracja’], *Obermann* [*Mann* ‘człowiek, mężczyzna’, *Oberbub* [*Bub* ‘chłopiec, nicpoń’]; zob. EW), *Unter* ← *unter* ‘niższy, położony niżej; podlegający komuś lub czemuś, podrzędny’ ← ‘pod, poniżej’ (por. jedną z nieco późniejszych nazw karty: *Untergebener* ‘podwładny’; miano *Unter* utrzymywało się w niemieckim nazewnictwie kart do XVIII wieku, kiedy to pojawiły się nazwy synonimiczne: *Buben*, *Wenzel*; zob. EW), a także rzeczownikiem *König*, będącym niemieckim neosemantykiem – prymarnie *König* to ‘król, władca’ (zob. DW). To wszystko z kolei pozwala wykluczyć założenie, by formy *król*, *niżnik*, *wyżnik* oraz wszystkie nazwy odsyłające do cyfr i liczb (na przykład *ósemka* czy *dziesiątka*) były neologizmami powstałymi na gruncie rodzimym bez jakiegokolwiek udziału języka obcego.

Uwzględniając powyższe informacje, za pożyczki z niemieczyny należy uznać niemal wszystkie funkcjonujące ówczesne jednostki słownikowe: *tuz* ← nm. *Daus* ‘dwójka’ (w Niemczech od XII wieku obecne jest znaczenie ‘w grze w kości: dwa oczka; dwie kostki’, od XVI wieku ‘w kartach niemieckich: karta z dwoma oczkami’ EW, WU), *blotka* ← nm. *Blatt* ‘kartka, deseczek, karta do gry’ (od XII wieku w sensie ‘druga strona liścia, kartki; kartka do wróżenia’ EW) – są to zatem zapożyczenia formalno-semantyczne (chodzi bowiem o wyrazy o różnym stopniu adaptacji w zakresie fonetyki, fleksji i słowotwórstwa oraz o przejętych znaczeniach), a także określenia: *król* ← nm. *König* ‘król’, *wyżnik/wyżnik* ← nm. *Ober* ‘zwierzchnik’, *niżnik/niżnik* ← nm. *Unter* ‘podwładny’ – w tym przypadku trzeba by jednak mówić o kalkach semantycznych i strukturalnych.

Niewykluczone, że pod wpływem niemieckim ukształtowały się także określenia: *dwójka* ← nm. *Zwei* (← *zwei* ‘dwa’) (potencjalnie też: ← nm. *Daus* ‘dwójka’), *dziesiątka* ← nm. *Neun* (← *neun* ‘dziewięć’), *dziesiątka* ← nm. *Zehn* (← *zehn* ‘dziewięć’), *ósemka* ← nm. *Acht* (← *acht* ‘osiem’), *siódemka* ← nm. *Sieben* (od *sieben* ‘siedem’), *szóstka* ← nm. *Sechs* (← *sechs* ‘sześć’), *piątka* ← nm. *Fünf* (← *fünf* ‘pięć’), *czwórka* ← nm. *Vier* (← *vier* ‘cztery’), *trójka* ← nm. *Drei* (← *drei* ‘trzy’). Przy takim założeniu należałoby je traktować jako kalki semantyczne. Wiele wskazuje na to, że tak właśnie jest – otóż uwzględniając notacje występujące w historycznych słownikach oraz słownikach o charakterze dokumentacyjnym (oraz ich kartotekach), można zauważyć, że „karciane” znaczenia rzeczowników prymarnie nazywających liczebniki pojawiają się wraz z upowszechnianiem się gier karcianych, a więc dopiero około XVI wieku. Dodać warto, że wspomniane rzeczowniki na gruncie niemieckim w roli nazw kart pojawiają się dużo wcześniej, poświadczane są już w XIV wieku.

Jeśli chodzi o inne określenia kart związane z tzw. figurami, to proveniencję niemiecką ma także nazwa *bubek* ‘karta, na której zwykle widnieje rysunek rycerza, szlachcica, dworzanina, będąca odpowiednikiem waleta i mająca numer 11’, którą odnotowuje wyłącznie wydawany na początku XX wieku SW (‘niżnik, walet’), a która najpewniej wywodzi się od jednego z niemieckich określeń karty oznaczanej literą *B* – *Bube* (← nm. hist. ‘chłopak, młodzieńczy sługa i towarzysz szlachty, czasem też: giermek’, zob. EW, DW) (zob. Müller, 1968: 129–146).

Tylko jedno określenie poświadczone przez opracowania sprzed XVIII wieku – *kral-ka* – nosi znamiona oddziaływania innego języka niż język niemiecki; najprawdopodobniej w grę wchodzi tutaj przejście czeskiego słowa *králka* ‘królowa’ (BRÜ). Wprawdzie można je jeszcze spotkać w opracowaniach z XX wieku, ale trzeba podkreślić, że już SW notuje wyraz z zaznaczeniem: „mało używany”, z kolei SDOR umieszcza przy nim kwalifikator *daw*.

Nazwy mające rodowód francuski pojawiają się później, od XVIII wieku, i częściowo wypierają z oficjalnego nazewnictwa określenia o proveniencji niemieckiej. Tak więc: *tuz* – miano poświadczone w XVI wieku – od XVIII wieku stopniowo jest zastępowane synonimicznym *as* (← fr. *as* ‘najwyższa karta, oznaczona pojedynczym symbolem’ DF9), pierwszy raz notowanemu w SL (nazwa *tuz* w połowie XX wieku jest uznawana za archaiczną: SDOR informuje, że określenie jest „żywe tylko w przenośni”, a SJP oraz WSJP opatrują hasło kwalifikatorem *daw*.); *niżnik/niżnik* – określenie obecne w okresie staropolskim, odnotowane jeszcze przez SWIL i SW, ale już w SDOR mające kwalifikator *daw*. – ustępuje miejsca nazwie *walet* (← fr. *valet* ‘giermek, wasal’ DF9), poświadczonej w SWIL; *wyżnik/wyżnik* – nazwa potencjalnie funkcjonująca w staropolszczyźnie, o czym świadczy notowanie w XVI wieku wyrazu antonimicznego: *niżnik/niżnik* – od XVIII wieku jest zastępowana przez miano *dama* (← fr. *Dame* ‘dama’ DF9), z pierwszą notacją słownikową w SL, przy czym jeszcze SDOR przytacza *wyżnika*, tyle że z kwalifikatorem *daw*.

Owszem, można by sądzić, że niektóre jednostki są zapożyczeniami z niemieczyzny, ponieważ również w języku niemieckim wyrazy *As* czy *Dame* są nazwami kart. Jednak pożyczki te są tylko pozorne.

Otóż w przypadku pierwszej ze wspomnianych nazw – *as* – trudno mówić o germanizmie, gdyż w niemieczyźnie rzeczownik *As* w znaczeniu ‘najwyższa karta do gry’ pojawia się dopiero w XVIII wieku i – co ważne – jako zapożyczenie z języka francuskiego (DE, EW). Przejęcie wyrazu francuskiego było więc w języku niemieckim równoczesne z adaptacją tego słowa w polszczyźnie. Warto przy tym dodać, że w języku francuskim leksem *as* pojawia się znacznie wcześniej – już w XII wieku i przyjmuje wtedy sens ‘kości do grania oznaczona pojedynczą kropką’ (prawdopodobnie od wartości wyrażanej jednostkami pieniężnymi, łac. *as* ‘rzymska jednostka pieniężna’), z kolei w początkach XVII wieku wyraz zyskał sens ‘karta do gry oznaczona pojedynczą kropką’ (DF1–9)¹⁷.

¹⁷ Nie do końca przekonująca jest zatem teza wyrażona przez Brücknera (BRÜ), jakoby *as* wywodził się z istniejących w staropolszczyźnie nazw oznaczeń funkcjonujących w grze w kości – *es* lub *zes* (zob. SXVI), które to z kolei pochodziły od nm. *Es*, *Esse*.

Natomiast jeśli chodzi o drugą nazwę – *dama*, to trzeba mieć na względzie, że na gruncie języka niemieckiego wyraz *Dame* na oznaczenie „trzeciej najwyższej karty do gry” używa się nie wcześniej niż od połowy XVII wieku i to pod wpływem języka francuskiego (EW, DE). Co więcej, w języku niemieckim pozostały nazwy oznaczające waleta: *Ober* i – potoczna – *Bube*, a to z kolei podaje w wątpliwość, że w wyniku przejmowania w tym samym czasie niemieckojęzycznego nazewnictwa kart, adaptacji podlegałyby tylko nazwa *dama* (o wiele bardziej wiarygodna jest przecież wraz z pojawieniem się dwóch nowych nazw – *dama* i *walet* – obie zostały zaczerpnięte z tego samego języka źródła). Ponadto sam wyraz *dama* w prymarnym znaczeniu ‘dystygowana kobieta’ w polszczyźnie pojawił się jako pożyczka z francuszczyzny (Rybicka, 1976: 25), chronologicznie równoległe z poświadczonym sensem wtórnym, przenośnym, jako nazwanie karty. W języku francuskim wyraz *dame* funkcjonował w różnych kontekstach ludycznych (pojawiał się na przykład jako nazwa gry czy karty używanej w grze), już w XII wieku (DF1–9).

Nie jest zaskoczeniem, że wpływy francuskie zaznaczyły się również w nazewnictwie potocznym, ale w tym przypadku trudno mówić o trwałej adaptacji tych popularnych określeń, mimo ich spolonizowania w zakresie słowotwórstwa (formant *-ka*). Tak więc nazwa *dyska* (← fr. *dix* – wym. [dis] – ‘ts.’, dosł. ‘dziesięć’ DF1–9), notowana w XIX wieku przez SWIL z kwalifikatorem *posp.*, w wieku następnym – jak wynika ot choćby z notacji słownikowych – spotykana jest rzadko i w języku wąskich grup środowiskowych, natomiast określenie *nefka/newka* (← fr. *neuf* – wym. [noef] – ‘ts.’, dosł. ‘dziewięć’ DF1–9), po raz pierwszy przytoczone w SWIL przy okazji definiowania hasła *dziewiątka*, wydawany w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX wieku SDOR rejestruje z kwalifikatorem *przestarz.*

Pojawienie się nazewnictwa francuskiego to przejaw ogólnej tendencji oświeceniowych do wzorowania się na wszystkim, co pochodziło z Francji. Zwyczaj ten znajdował także odbicie w języku. Nasilone pojawianie się galicyzmów w polszczyźnie przypada na wieki XVII i XVIII, a ich adaptacji sprzyjała nie tylko uniwersalność języka francuskiego w ówczesnej Europie, lecz także koneksje Polski z Francją i oddziaływanie dworów w zakresie popularyzowania kultury francuskiej (zob. Klemensiewicz, 1965: 153; Walczak, 1978: 52–56). Wydaje się, że pełnemu zakorzenieniu się w polszczyźnie francuskiego nazewnictwa karcianego i ostatecznie ukonstytuowaniu się francuskiej nomenklatury jako oficjalnej sprzyjały warunki społeczno-kulturowe z następnego stulecia – XIX wieku to przecież okres prawdziwej fascynacji kulturą, polityką i gospodarką francuską.

Z okresu przed oddziaływaniem języka francuskiego do dzisiaj pozostały w polszczyźnie: określenie *król* (nie przyjęto francuskiej nazwy *Roi* ‘król’ DF9, z dość długą historią występowania w roli nazwy figury karcianej i nazwy karty: **roy* DF1) i wszelkie miana odliczebnikowe, co najwyżej podtrzymane (utrwalone) przez istniejące analogiczne do niemieckiego nazewnictwo francuskie (zob. *trois*, *six*, *sept* itd. w DF1–9), jak *dwójka*, *dziesiątka*, *piątka* itd.

Spotykane od połowy XX wieku w polszczyźnie potocznej określenia *wacek* i *józek* są efektem nawiązywania do oficjalnych, zapożyczonych z języków obcych nazw karty, a dokładniej: do ich pierwszych liter, które sygnują poszczególne karty (*W* [*walet*] – w wersji polskiej, *V* [*valet*] – w wersji francuskiej, *J* [*jack*] – w wersji angielskiej), oraz

skojarzenia i żartobliwego połączenia z powszechnymi, mającymi charakter stereotypów onimicznych polskimi imionami męskimi, a w zasadzie z ich formami zdrobniałymi, poufałymi – *Wacek* (*Wacław*) i *Józek* (*Józef*).

Zresztą podobny mechanizm deonimizacji towarzyszył powstaniu nazwy *jack* występującej do dziś w angielskiej wersji kart. Otóż już od XIV wieku *Jack* (famiłarny odpowiednik imienia *John* [pol. *Jan*]) było jednym z najpowszechniejszych imion nadawanych wśród Anglików, a jego popularność dynamicznie rosła, szczególnie w środowisku wieśniaków i robotników, do tego stopnia, że już w następnym stuleciu antroponim *Jack* zaczął funkcjonować jako żartobliwe określenie mężczyzny (potem nawet jako eufemistyczne nazwanie członka) (zob. OED; Chatto, 1848: 231–235). Imię *Jack* stało się więc stereotypem onimicznym: przez wiele lat było imieniem niezwykle częstym wśród chłopów i proletariatu, co sprawiło, że zaczęto nazwę tę kojarzyć z prowincją, nizinami społecznymi, niższymi warstwami społecznymi, a przez to także z prostactwem, brakiem obycia w środowisku itd. Nie powinien zatem zaskakiwać fakt, że już w XVIII wieku środowisku angielskich karciarzy antroponim (a w zasadzie już zapelatywizowany antroponim) stał się oficjalnym odpowiednikiem (kalką) niemieckich nazw karty – *Bube* (dosł.) ‘chłopiec niskiego stanu, posługiwacz’ lub – jak niekiedy wskazuje się źródło nazwy obecnej na gruncie niemieckim – *Bauer* (dosł.) ‘chłop, służący’.

Warto zauważyć, że analogiczna motywacja pojawia się także w przypadku znacznie starszej nazwy – *walet*, która zaczęła funkcjonować na gruncie polszczyzny równocześnie z *bubek*. Otóż fr. *valet* – zgodnie z etymologią [łac. *vaslet* ← *vassalus* ← *vassellittus*] będący w pierw nazwą wasala królewskiego czy książęcego, a potem w ogóle oznaczającego sługę, kamerdynera, osoby piastujące różne urzędy w gospodarstwach arystokratycznych i szlacheckich, z upływem czasu stał się także określeniem jednej z kart – tej o średniej wartości, randze wśród innych kart w talii (DF1–9), a przez to właśnie mającej umieszczony wizerunek wasala czy też dostojnika dworskiego, czyli kogoś pełniącego służbę, poddanego podlegającego jakiejś władzy, przełożonemu.

Widać przy okazji, że spotykane nieraz próby wywodzenia nazwy *duppek* bezpośrednio od *dupa* i szukanie jej związku (przez wzgląd na podobieństwo brzmieniowe) z synonimicznym *jupek* to działania chybione, wszak w pierw wyraz funkcjonował jako nazwa karty (a w zasadzie postaci zobrazowanej na karcie), a dopiero w wyniku neosemantyzacji (pewnie poprzez nawiązanie do niezbyt dużej wartości karty [por. *bubek*]) stał się pogardliwym i lekceważącym określeniem osoby – głupca, niedojdy: **dupnik/dupak/dupek** SW, **duppek** SJP, WSJP.

Co prawda, już w okresie staropolskim osoby niezdarne nazywano w przenośni *dupami* (SXVI); trudno jednak uznać, by obecne dziś w takim znaczeniu *duppek* wywodziło się wprost od słowa *dupa*, ponieważ wskazane derywaty z *-(n)ik*, *-ek* będące pejoratywnymi nazwami człowieka poświadczane są dopiero na przełomie XIX i XX wieku, a więc niemal równocześnie z pojawieniem się nazwy karty. Wydaje się więc, że *duppek* jako wulgarne i obraźliwe określenie człowieka jest właśnie motywowane znaczeniem nazwy karty i widniejącej na niej grafiki. Otóż, po pierwsze, na kartach wzoru francuskiego i niemieckiego (dwugłowego) o oznaczeniu literowym, nawet tych starszych niż polska nazwa *duppek*, poza wizerunkiem mężczyzny widnieją dwa symbole tzw. koloru karty i/lub oznaczenia

literowe; po drugie – jak informuje ot choćby notacja w SW – „z Łć. duplus (bo wyznik wart dwa oka), przez Nm. duppel = podwójny”. Etymologię taką uwiarygadnia nie tylko obecność w historycznej niemczyźnie *dopfell/doppelspiel* ‘w grach: podwójny’ (DW, DE, EW), ale również szereg słów istniejących w dawnej polszczyźnie, a opartych na tym samym rdzeniu, jak na przykład: *dupla* ‘podwójna opłata, podwójny podatek’ SXVI, ‘podwójne, drugie tyle’ SL, ‘ilość podwójna’ SW, *duplak* ‘grosz podwójny’ SL, SW. Inna sprawa, że nawet przy założeniu, jakoby leksem *dupa* stał się podstawą do zaistnienia określeń *dupek*, *dupak* i *dupnik* jako przenośnych nazw osoby pogardzanej, trudno uznać, by to właśnie tak powstałe derywaty bezpośrednio stały się rodzimymi ekwiwalentami zapożyczonych nazw karty. Zauważmy bowiem, że chociaż w tej sytuacji można byłoby nawet dostrzec pewne drobne zbieżności znaczeniowe pomiędzy rodzimym (hipotetycznym) *dupek* ‘niezdara’ i prymarnymi znaczeniami obcojęzycznych nazw karty, czyli nm. *Bube*, *Bauer*, fr. *valet* i ang. *Jack* – ‘sługa, osoba niesamodzielna’, to z pewnością są one zbyt słabe do jednoznacznego twierdzenia, że *dupek* jako nazwa karty jest polskim odpowiednikiem (czyli *de facto* kalką semantyczną) którejś z nazw obcojęzycznych; owo niskie prawdopodobieństwo podtrzymuje również brak jakichkolwiek poświadczeń wspomnianej hipotetycznej relacji w historycznych słownikach i leksykonach oraz innych dawnych źródłach pisanych. Trzeba przy okazji podkreślić, że wprawdzie w starszych opracowaniach leksykograficznych na nazwanie osoby niedołęznej, ślamazarnej, nieporadnej odnotowywany jest wyraz *dupek*, ale wyłącznie jako komponent frazeologizmu i – co ważne – z drugim elementem wyraźnie wskazującym na sens motywowany właśnie wartością karty: *dupek żołędny* (SW, WSJP) / *dupnik żołędny* (SW); karta zwana *waletem trefl*, czyli inaczej *dupkiem żołędnym*, a dawniej też między innymi *niżnikiem żołędnym* [*żołędnym*] (SL) czy *dupnikiem żołędnym* [*żołędnym*] (SW), to karta najśłabsza wśród wszystkich kolorów waletów, które z kolei są najśłabszymi kartami wśród figur.

Inna sprawa, że gdyby przyjąć za jakąś regułę tworzenie nazw karty od rzeczowników oznaczających osoby świadczące usługi, służących komuś, to z pewnością ani *dupek*, ani też *dupak* i *dupnik* – jako nazwy karty – takiemu wzorcowi nie podlegają – w historii polszczyzny nigdy nie występowały w roli nazw osób zależnych, podwładnych, usługujących komuś. Nie są więc one w żaden sposób kalkami z któregośkolwiek języka – francuskiego, niemieckiego, a tym bardziej z angielskiego, w którym dodatkowo w grę wchodzi apelatywizacja antroponimu. Tymczasem w polszczyźnie nie znajdujemy spodziewanych, potencjalnych form odmiennych *jan*, *jane* itd. ze znaczeniem ‘służący, podwładny’, będących wtórnie nazwami karty, a nawet jeśli pojawiają się na rodzimym gruncie potoczne nazwy, jak *wacek* i *józek*, to przecież żadna z nich w dziejach języka polskiego nie występowała wcześniej we wskazanych sensach.

Spostrzeżenia dotyczące niektórych nazw kart używanych w konkretnych grach

Niekiedy, zwłaszcza w przypadku konkretnych gier (na przykład w drużbarta), wyodrębnia się dwa typy kart, zależnie od ich wagi: *młódki* ‘karty o wartości niższej niż dziewiątka trefl lub pik’ (odnotowują, acz w sensach zbyt szerokich względem stanu faktycznego: SWIL: ‘w grze kart. karta młodsza’, SW: ‘karta niska, blotka’, SDOR: ‘karta o małej wartości w grze; blotka’, gw. ‘karta od dziewiątki do dwójki’) oraz *starki* ‘dziewiątki treflowe lub pik’ (podają: SWIL: ‘karta starsza, przeciwna młódce’, SW: ‘dziewiątka żołędna w kartach do gry’). Waga kart obejmowanych dwiema wspomnianymi nazwami bywa różna i wiąże się z wartością (starszeństwem) danej karty i jednocześnie jej kolorem, dlatego też definicje nazw *młódka* i *starka* bywają szerokie lub wąskie, a niekiedy nawet pozornie zawierają one w sobie sprzeczności.

Z wcześniejszych etapów wywodu wynika, że nazewnictwo poszczególnych kart wiąże się z ich ważnością, kryjącą się nie tylko w ich wartościach (figurach) czy też kolorach (te bowiem umożliwiają przebicie innych kolorów lub nie dają takiej szansy), lecz także wynikającą ze współwystępowania tych cech w danej grze¹⁸. Z zagadnieniem tym wiążą się między innymi następujące nazwy, mające udokumentowanie w słownikach historycznych: *honor* (SL: ‘w niektórych grach sekvens’ (czyli kilka kolejnych co do wartości kart w tym samym kolorze), SW: ‘karta od asa wyłącznie do dziesiątki; figury; starsze karty atutowe aż do dziesiątki włącznie’, SDOR: ‘figura w kartach od waleta do asa’, SJP: ‘karta do gry starsza od dziesiątki’, WSJP: ‘w niektórych grach karcianych karta o wartości wyższej niż dziewiątka’), *kinal/kinal* (SXVII: ‘walet kierowy lub treflowy’, SL: ‘niżnik czerwieny lub żołędziowy’, SWIL: ‘niżnik v. walet czerwieny lub żołędny’, SW: [forma staropolska] ‘niżnik albo walet czerwieny a. żołędny’, SSTP, SXVI nie notują), *pancerola* (SL: ‘szóstka winna’, SW: [forma staropolska] ‘szóstka winna w dawnych kartach’, SDOR: daw. ‘szóstka pikowa w kartach’), *pamfil/panfil* (SXVII: [pamfil/panfil] ‘najstarsza figura’, SL: [pamfil] ‘wyżnik żołędny’, SWIL: ‘nazwanie figury w kartach, dama atutowa w marjaszu; karta środkująca między królem i niżnikiem czyli waletem’, SW: ‘walet treflowy; dama atutowa w grze w mariasza’, SDOR: [panfill/pamfil] daw. ‘dama atutowa w grze w mariasza’, SJP: [pamfil] daw. ‘walet treflowy; dama atutowa w grze w mariasza’), *atu/atu* (SWIL: [brak odrębnego hasła, wyraz pojawia się jednak w definicjach innych jednostek jako synonim]: ‘figura w kartach, karta atutowa’, SW: [atu/atu] ‘kolor świętny, bijący inne, kozera, tromf’, SDOR: [atu/atu] ‘jeden z czterech zasadniczych rodzajów kart (trefle, kiery, kara, piki) uprzywilejowany w danej grze, bijący karty pozostałych rodzajów; karta bijąca inne’, SJP [atu/atu]: ‘w grze w karty: kolor umownie przyjęty przez graczy, bijący wszystkie pozostałe kolory; też: karta w tym kolorze’, WSJP: [atu/atu] ‘karta lub kolor, które uczestnicy jakiejś gry karcianej przyjmują jako najmocniejsze’), *świętna (karta)* (SL: ‘święcona, kozerna’, SWIL:

¹⁸ Szerzej na temat gier karcianych kryjących się pod wymienionymi tutaj – z konieczności – wybranymi nazwami w: Gołębiowski, 1831; Stary Grac, 1888; Wytrawny Grac 1930.

‘kozera, karta świetna’, SW: ‘karta atutowa, kozera, tromf’), *światny/światny/świecący* (SWIL: ‘kozerny, który się święci (w kartach)’, SW: ‘atutowy, kozerny’, *świątka* – SL: ‘karta świętna, która się święci’, SWIL: ‘karta świetna, którą się, święci, atu, kozera’, SW: [*rzadko używane*] ‘atut, kozera, trąf, karta, która się święci, karta świętna’), *kozera/kozyra/kozer/kozyr* (SWIL: [*kozera*] ‘w grze kartowej, karta świetna’, SW: [*kozera/kozyra/kozer/kozyr*] ‘w kartach: kolor świetny a. karta tego koloru, atu, atut, tromf’, SDOR: [*kozera*] *przestarz.* ‘w grze w karty: kolor atutowy; karta w kolorze atutowym; atut’, USJP: [*kozera*] *daw.* ‘w grze w karty: kolor atutowy lub karta w tym kolorze’, SXVI podaje inne sensory związane z grą kartami: ‘karta’, ‘gra w karty’, ‘karciaz, szuler’), *tromf/trąf* (SW: [*tromf/trąf*] ‘atu, karta wyświęcona, atutowa, kozera’ (zob. *trąf/tromf* ‘przytyk, przymówka, przycinek’), *golka/golka/gółka* (SL: ‘osmka dzwonkowa, golka, w grze drużbart zwanéy’, SWIL: [*golka*] ‘w grze kartowej: ósemka dzwonkowa’, SW: [*gółka*] ‘ósemka a. szóstka karowa w grze, zwanej chapanką’), *bryzka* (SW: *karc.* ‘tuz a. dziesiątka w beziku’), *ponta* (SW: *karc.* ‘tuz kier lub karo w grze zwanej lombrem’), *dola* (SW: *karc.* ‘szóstka winna w grze zwanej drużbartem; ósemka winna w grze zwanej chapanką’, SDOR: *daw.* ‘w drużbarcie: szóstka pik, w chapance: ósemka pik’).

Proweniencja określeń kart związanych z konkretną grą bywa różna; w przypadku przywołanych przykładów sprawa przedstawia się stosunkowo jasno. Otóż większość stanowią pożyczki z języków obcych, przy czym poza jednym określeniem opartym na słowie włoskim: *pancerola* (← wł. *panzeruola/panzieruola*, dosł. ‘barykada otaczająca, chroniąca jakiś obiekt, por. *panziera* ‘pancerz’), są to nazwy wywiedzione z języka francuskiego: *bryzka* ← fr. *brisque* [od XVIII wieku] ‘w niektórych grach karcianych karta atutowa, as lub dziesiątka, która wygrywa z figurami; gra zwana bezikiem, mariażem, małżeństwem (także z uwagi na to, że zwykle toczy się z udziałem dwóch osób)’ DF5–9, TF (*bezik* ← fr. *bésigue/bézigue*), *ponta* ← fr. *ponte* [od XVII wieku] ‘w grze ombre (lombre) as kier lub karo’ DF2–9, TF (*ombre/lombr/lomber* ← fr. *l’homme*), *honor* ← fr. *honneur* [od XVIII wieku] ‘karta z figurą, wysoka karta w każdym kolorze, zwłaszcza atut’ DF1–9), *atu/atut* ← fr. *à tout* [od XVII wieku] ‘karta pozwalająca wygrać wszystko, całą stawkę, przewyższająca inne karty’ DF4–8, TF (od wyrażenia z XV wieku: *à tout* ‘na wszystko’), *pamfil/panfil* ← fr. *pamphile* [od XVIII wieku] ‘walet trefl w grze o takiej samej nazwie’ (najprawdopodobniej jest to nawiązanie do postaci z XVII-wiecznego utworu Jeana de La Bruyère’a *Les Caractères ou les Mœurs de ce siècle*, w którym Pamphile jest arystokratycznym hipokrytą, skupionym na budowaniu dobrej opinii środowiska dworskiego na jego temat) (zob. Méry, 1847: 196–197), *tromf/trąf* ← fr. *triomphe* [od XIX wieku] ‘stara gra karciana; karta używana do tej gry – atut’ DF7, TF (dosł. ‘zwycięstwo’), *kinall/kinall* ← fr. *quinola* [od XVI wieku jako pożyczka z hiszp.] ‘walet kier’ DF1–9.

Uwagę zwracają natomiast miana *kozera/kozyra* i *kozer/kozyr*. Warto bowiem zaznaczyć, że wyrazy te funkcjonowały zanim pojawił się i utrwalił w polszczyźnie termin *atut/atu* – jeszcze w XVII wieku odnosiły się (podobnie jak *kozernik*) do gracza, szulera, a w XIX wieku nazywały gracza mającego świetne karty, jak i dobre karty w ogóle. Tak więc *kozer*, *kozera* i *kozernik* – prymarnie będącymi nazwami gracza – wiążą się z *koster*, *kostera* i *kosternik*, które to wywodzą się od *kość* ‘sześcian wykorzystywany w grach’. Wobec tego za fałszywe należy uznać teorie, jakoby nazwy *kozer* czy *kozera* w jakiś

sposób – między innymi poprzez wskazywanie na dużą wartość kart i niepewny los gracza – były motywowane imieniem *Kozyr*, jakie nosił jeden z diabłów występujących w polskim folklorze, kochający się w grach karcianych i kuszący chłopów do ryzykownej gry na pieniądze, nagabujący grających do rewanżowania się przy następnym rozdaniu, w kolejnej partii – zapowiadanej przez diabła jako pewnik szczęścia, powodzenia¹⁹ (pośrednio z tymi nazwami łączy się też nieco późniejsze miano: *świętna (karta)*, wszak wywodzi się od czasownika *święcić* [*się*], który w czasie funkcjonowania określenia karty posiadał też sens ‘być kozerą’ SWIL, ‘obierać jaką kartę za atut, wychodzić z nią, wyświęcać ją; wychodzić jako atut, być atutem’ SW).

Jeżeli chodzi o proveniencję określeń *golka*, *golka*, *gółka*, to w tym przypadku należy mówić o staropolskich neologizmach, przy czym interpretacja może być dwójaka: po pierwsze, w grę wchodzi nazwanie najniższej karty do gry, czyli karty bez wartości – „gołej” (por. *golka* ‘goły, obnażone ciało’ SWIL); po drugie, skoro wspomniane wyrazy funkcjonowały oraz – w niektórych formach – wciąż są używane na nazwanie czy to odmiany pszenicy o kłosie bezostnym, z kolbą utworzoną z obłych, zaokrąglonych ziaren, czy to sera uformowanego w walec lub kulkę, czy też całej nuty zapisywanej jako kółko, to nie można wykluczyć, że wspomnienie określenia odsyłają właśnie do kształtu – koła, okręgu, czyli „gałek”, które przecież pojawiają się w zapisie cyfr 8 bądź 6. Trudno jednoznacznie opowiedzieć się za którąś z przedstawionych teorii, acz drugie rozwiązanie wydaje się bardziej przekonujące (por. notowane już w staropolszczyźnie znaczenia leksemu *galka*: ‘kulka używana w grach’, ‘gra hazardowa’, ‘piłka’, ‘nasienie, owoc’ SXVI).

Podsumowanie

Jeśli chodzi o proveniencję (etymologię i źródła obecności na gruncie polszczyzny) przytoczonych w artykule nazw kart, to uwidacznia się tutaj wyrazisty podział na nazewnictwo funkcjonujące do końca XVII wieku i początku następnego stulecia oraz nazewnictwo pojawiające się od około połowy XVIII wieku. Niewątpliwie wiąże się to z faktem, że w Polsce od początku, tj. od co najmniej XV wieku, dominowały karty typu niemieckiego, ale już 300 lat później zaczęły dominować karty francuskie (więc zapewne i przejęta stamtąd nomenklatura), wypierając stopniowo tak sam wzór kart niemieckich, jak też – choć w mniejszym nasileniu – ich nazewnictwo wywiedzione z niemieczyzny. Co przy tym ciekawe, chociaż „tradycyjne” karty polskie przez cały XIX wiek traciły popularność, to do dziś w polszczyźnie w dużej mierze funkcjonuje słownictwo karciane z tamtych dwóch okresów, przy czym wyraźnie zaznacza się dziś powszechność użycia określeń ukształtowanych w dobie średnio- i nowopolskiej pod wpływem francuszczyzny.

Oczywiście, artykuł niniejszy nie stanowi wyczerpującego opisu wszystkich nazw kart spotykanych w polszczyźnie, nawet tych, które należą już do historii języka (zresztą, autor

¹⁹ Na marginesie warto zaznaczyć, że w staropolszczyźnie znajdziemy też inne diable imię – *Bierka*: „Kozyrą albo Bierką/ten przygląda graczy koltarzów/i wlytki ktorzy fię lofy parają *PostępekPrCzart* 71v, 65v” (cyt. za SXVI).

tekstu nie miał na celu przygotowania jakiegoś drobiazgowego i obszernego studium na ten temat). Oglądowi diachronicznemu poddano jedynie najczęściej spotykane określenia, a co więcej – z konieczności dokonania wyboru podyktowanego między innymi zaleceniami wydawniczymi) – w większości odnoszące się do podstawowych grup kart, przedstawiając je w podziale na nazewnictwo związane z kolorami i figurami kart. Niemniej jednak nawet tak krótki i zakrojony materiałowo przegląd nazewnictwa kart pozwala zauważyć, że jest to zagadnienie niezwykle ciekawe, warte dalszych, pogłębionych analiz. W zamysle autora niniejszego tekstu pozostaje rychłe przygotowanie artykułów poświęconych nazewnictwu kart funkcjonującemu w środowiskach przestępczych (które na przykład na oznaczenie karcianego króla używają nazw *krakus*, *krakowiak*, *karol*, *karolek*, z kolei karo określają mianami *brzoza* lub *brzózka*), a także nazewnictwu kart funkcjonującemu w obrębie konkretnych gier, z uwzględnieniem ich chronologicznego uporządkowania. Jest to o tyle zasadne, że w wielu opracowaniach – także językoznawczych – przywołuje się nazewnictwo funkcjonujące w grach i zabawach bez refleksji na temat jego historii.

Bibliografia

Wykaz skrótów konwencjonalnych

daw. – dawniej

dosł. – dosłownie

fr. – francuski

gw. – gwara, gwarowy

karc. – karciany

łac. – łaciński

nm. – niemiecki

pol. – polski

por. – porównaj

posp. – pospolity

pot. – potocznie

przestarz. – przestarzały

reg. – wyraz występujący regionalnie, w gwarach

środ. – środowiskowy

wł. – włoski

wym. – wymowa

zasł. – wyraz zasłyszany, forma zasłyszana

zob. – zobacz

żart. – żartobliwie

Wykaz skrótów zastosowanych w tekście

BRÜ – Brückner A. (1927), *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków.

DE – Kluge F. (1883), *Etymologisches Wörterbuch der deutschen Sprache*, Berlin.

DF [cyfry dodane do skrótu oznaczają kolejne wydania] – *Dictionnaire de l'Académie française* (1694, 1718, 1740, 1762, 1798, 1835, 1879, 1932–1935, 1992–2020), t. 1–2, Paris, <https://www.dictionnaire-academie.fr> [dostęp: 5–10.08.2022].

DW – Grimm J., Grimm W. (1854–1961), *Deutsches Wörterbuch. Erstbearbeitung*, Leipzig.

EW – Pfeifer W., Braun W., Ginschel G. Hagen G., Huber A., Müller K., Petermann H., Pfeifer G., Schröter D., Schröter U. (Hrsg.) (1993), *Etymologisches Wörterbuch des Deutschen*, Berlin.

OED – *Online Etymology Dictionary*, <https://www.etymonline.com> [dostęp: 6.09.2022].

SDOR – Doroszewski W. (red.) (1958–1969), *Słownik języka polskiego*, t. I–XI, Warszawa.

SJP – *Słownik języka polskiego PWN*, <http://sjp.pwn.pl> [dostęp: 5–20.08.2022].

SL – Linde S.B. (1807–1814), *Słownik języka polskiego*, Warszawa.

SW – Karłowicz J., Kryński A.A., Niedźwiedzki W. (red.) (1900–1927), *Słownik języka polskiego*, Warszawa.

SWIL – Zdanowicz A., Bohusz-Szyszko M., Filipowicz J., Tomaszewicz W., Czepieliński F., Korotyński W., Trentowski B. (red.) (1861), *Słownik języka polskiego*, Wilno.

SXVI – Mayenowa M.R., Peplowski F., Mrowcewicz K., Potoniec P. (red.) (1966–1995), *Słownik polszczyzny XVI wieku*, t. 1–37, Wrocław–Warszawa.

SXVII – Gruszczyński W. (red.) (1991–), *Elektroniczny słownik języka polskiego XVII i XVIII wieku*, <https://sxvii.pl> [dostęp: 5–20.08.2022].

TF – Imbs P., Quemada B. (éd.) (1971–1994), *Trésor de la langue française (Dictionnaire de la Langue du XIX^e et du XX^e siècle (1789–1960))*, vol. I–XVI, Paris.

WSJP – Żmigrodzki P. (red.) (2007–), *Wielki słownik języka polskiego PAN*, Kraków.

WU – Küpper H. (1997), *Wörterbuch der deutschen Umgangssprache*, Stuttgart–München–Düsseldorf–Leipzig 1997.

Artykuły i monografie

Belmas É. (2006), *Jouer autrefois. Essai sur le jeu dans la France moderne (XVI^e–XVIII^e siècle)*, Seyssel.

Chatto W.A. (1848), *Facts and Speculations on the Origin and History of Playing Cards*, London.

Estreicher K. (1863), *Karty w Polsce*, [w:] K.W. Wójcicki, L. Rogalski, J. Pankiewicz, Le-
wenstam F., Sobieszcański F.M., J. Bartoszewicz (red.), *Encyklopedyja Powszechna. Tom XIV, Kapil.-Kodeń.*, Warszawa.

Falimirz S. (1534), *O ziolach y o mocy gich. O paleniu wodek z zioł. O Oleykoch przypra-
wianiu. O Rzeczach zamorskich. O Zwierzętach, o Ptaczach, y o Ribach. O Kamieniu drogim.
O Urinie, o Pulsie, y o innych znamionach. O Rodzeniu dziątek. O Naucze gwiazdeczney.
O Stawianiu baniek, y o puszczaniu krwi. O Rządzeniu czasu powietrza morowego. O Lekar-
stwach doświadczonych na wiele niemocy. O Naucze Barwierskiewy*, Kraków.

- Gołębiowski Ł. (1831), *Gry i zabawy różnych stanów w kraju całym lub niektórych tylko prowincjach*, Warszawa.
- Gorys E. (1988), *Das Buch der Spiele. Über 500 Freizeitspiele für Erwachsene*, Hanau.
- Hamerliński-Dzierożyński A. (1976), *O kartach, karciarzach, grach pocziwych i grach szulerskich. Szkice obyczajowe z wieków XV–XIX*, Kraków.
- Karbowiak A. (oprac.) (1890), *Ustawy bursy krakowskiej „Jeruzalem”*, „Archiwum do dziejów literatury i oświaty w Polsce”, t. VI, Kraków.
- Klemensiewicz Z. (1965), *Historia języka polskiego*, Warszawa.
- Kolberg O. (1962a), *Dzieła wszystkie. Tom 3: Kujawy. Część 1*, Wrocław–Poznań.
- Kolberg O. (1962b), *Dzieła wszystkie. Tom 5: Krakowskie. Część 1*, Wrocław–Poznań.
- Kolberg O. (1963), *Dzieła wszystkie. Tom 10: Wielkie Księstwo Poznańskie. Część 2*, Wrocław–Poznań.
- Méry F.J.P.A. (1847), *L'arbitre des jeux: accompagné de petits poèmes historiques*, Paris.
- Michałowska T. (red.) (1990), *Słownik literatury staropolskiej (średniowiecze – renesans – barok)*, Wrocław–Warszawa–Kraków.
- Müller E. (1968), *Synchronie – Diachronie an einem Beispiel aus der Wortgeschichte: Knabe, Bube, Junge*, „Sprache, Gegenwart und Geschichte. Probleme der Synchronie und Diachronie”, nr 5, s. 129–146.
- Rybicka H. (1976), *Losy wyrazów w języku polskim*, Warszawa.
- Stary Gracz (pseud., wł. Kozietulski S.) (1888), *Gry w karty dawniejsze i nowe. Dokładne sposoby ich prowadzenia, poprzedzone krótką historią kart*, Warszawa.
- Tomicki S. (1866), *Mądry Wach. Według opowiadania Jana Grzeli*, Poznań.
- Walczak B. (1978), *Wpływy francuskie w polszczyźnie epoki oświecenia*, „Sprawozdania Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Wydział Filologiczno-Filozoficzny”, nr 96, s. 52–56.
- Wytrawny Gracz (pseud.) (1930), *Gry w karty polskie i obce. Najdokładniejszy przewodnik gier zawierający 100 sposobów najbardziej praktykowanych u nas, starodawnych i najnowszych, jak: wint, wist, preferans, boston, pikieta, we wszystkich odmianach mariaż, kasztelan, drużbart, gierylasz, kupiec, muszka, rams, skarbonka, baccarat, bridge-plafon, poker, itd. wraz ze specjalnym działem passjansów*, Warszawa.